

Do protestu studentów dołączają Kraków, Wrocław, Łódź i Katowice

9 czerwca 2018

Akcja protestacyjna przeciwko planom zmian w szkolnictwie wyższym zaczęła rozlewać się na kolejne ośrodki akademickie w Polsce.



W Krakowie pod Collegium Novum pikietowało wczoraj ok. 200 osób wyrażając sprzeciw wobec planowanym przez ministra Jarosława Gowina zmianom w szkolnictwie wyższym. Skandowano „Wolność, równość, niezawisłość” i „Akademia to nie firma”. W wystąpieniach podkreślano, że wprowadzanie do systemu zarządzania podmiotów zewnętrznych spoza środowisk akademickich spowoduje, że system uczelnianej demokracji przekształci się w „strukturę feudalną”. Jeden z przemawiających zauważył, że los polskich uczelni zaczyna coraz bardziej przypominać autorytarny model władzy, ku któremu sukcesywnie zmierza całe polskie państwo pod rządami PiS. Zdecydowanie sprzeciwiano się likwidacji niektórych kierunków studiów.

Niewielka grupa studentów UJ podjęła też w ślad za Warszawą okupację uczelnianego budynku. Zajęta została sala na Wydziale Polonistyki, którego studenci i pracownicy już w czwartek wystosowali list z poparciem dla swych towarzyszy z UW. Pod listem zamieszczono podpisy osób solidaryzujących się liczące w sumie pięć stron.

W okupacji początkowo brało udział udział 7 osób, w tym prodziekan wydziału Jarosław Fazan. Pozostałe osoby, które zamierzały dołączyć do protestu nie zostały wpuszczone do zajmowanej sali przez ochronę budynku. Osoby okupujące zostały zamknięte w sali bez możliwości jej opuszczenia. Przez okno wywieszono transparenty głoszące m.in. „Wolne uniwersytety”. Pod budynkiem zebrała się grupa osób deklarujących solidarność z okupacją, które oświadczyły, że jeżeli nie zostaną wpuszczone do środka, pozostaną na noc pod oknami wydziału. Wieczorem protestujący przenieśli się z Wydziału Polonistyki na Filozoficzny, do budynku przy ul. Grodzkiej 52. Zgodnie informacją od jednego z członków protestu w piątek wieczorem okupację prowadziło rotacyjnie 15 osób za zgodą władz uczelni.

Akcję protestu podjęto też na Uniwersytecie Łódzkim. Na budynkach niektórych wydziałów wywieszono czarne flagi. Studenci zorganizowali niewielką pikietą, podczas której opowiedzieli się przeciwko ograniczaniu autonomii uczelni wyższych i centrali systemu zarządzania. W tym duchu dla Radia Łódź wypowiedział się również Zbigniew Zdrojewski, wiceprzewodniczący komisji komisji zakładowej NSZZ Solidarność na UŁ. Podkreślił, że Ustawa 2.0 w proponowanym kształcie jest zła.

Do ogólnopolskiego już protestu dołączył też Uniwersytet Wrocławski. Wczesnym popołudniem przed Wydziałem Nauk Społecznych odbyła się pikietą przeciwko planom min. Gowina. Skandowano m.in. „Nie róbcie korpo z uniwersytetu”. Protestowano m.in. przeciwko odbieraniu uczelniom autonomii. Organizatorzy z Akademickiego Komitetu Protestacyjnego wydali oświadczenie, w którym w podpisali się pod wszystkimi 11

postulatami Komitetu z Uniwersytetu Warszawskiego. Podkreślili wagę swojego protestu: „Historia dzieje się teraz”.

Akcję podjęli też studenci i pracownicy naukowcy z Katowic. Po południu około 40 osób uczestniczyło w pikiecie na katowickim rynku, gdzie właśnie odbywał się koncert z okazji 50-lecia Uniwersytetu Śląskiego. Wyrażano solidarność z protestem na UW i sprzeciwiano się Ustawie 2.0. Organizatorzy informowali o generalnie przychylnych reakcjach.

Na Uniwersytecie Warszawskim pod balkonem rektoratu, zajmowanym przez protestujących studentów, przez większość dnia odbywały się wykłady i dyskusje dotyczące problemów polskiego szkolnictwa wyższego w świetle niekorzystnych zmian proponowanych przez Ministerstwo Edukacji. Podjęto też rozmowy z rektorem na temat kontynuacji protestu w czasie weekendu, kiedy zajmowany budynek będzie funkcjonował na nieco odmiennych warunkach. Dostęp do wnętrza budynku, a więc i do protestujących będzie utrudniony. Osobom pozostającym w środku zostaną wydane przepustki.

Po godz.18 Akademicki Komitet Protestacyjny zorganizował konferencję prasową. Podziękowano kolejnym ośrodkom akademickim na terenie całego kraju, które dołączyły do akcji. Piotr Drygas przypomniał jego program protestu, ze szczególną mocą jednak podkreślił sprzeciw wobec zapisów projektu reformy, które doprowadzą do ograniczenia finansowania i uprawnień uczelni w mniejszych miastach, np. w Lublinie, Białymstoku, Opolu. Uniwersytety mogą tam wręcz przestać istnieć, a młodzi ludzie z tych regionów stracą możliwość kształcenia. Podkreślona została też sprawa lekceważonych przez Ustawę 2.0 praw pracowniczych.

– Żądamy – mówił Drygas – by w ustawie były zapisane prawa organizowania się w związki zawodowe i możliwość tworzenia układów pracy nie tylko wobec pojedynczych uczelni, ale też wobec związków rektorów, jak również wobec samego ministra.

Zdecydowanie skrytykowano też plan finansowania uczelni przedstawiony przez Gowina. Protestujący opowiadają się za wzrostem nakładów finansowych na szkolnictwo wyższe do 2 proc. PKB zgodnie w europejską normą. Tymczasem symulacje przeprowadzone na podstawie mechanizmu zaproponowanego przez mechanizm z Ustawy 2.0 pokazują, że ten poziom finansowania zostanie osiągnięty dopiero za kilkadziesiąt lat, a początkowo wyniesie efektywnie zaledwie 0,05 proc! Przypomniano poza tym o konieczności zatrzymania outsourcingu pracy na polskich uczelniach.

Wypowiadając się dla strajk.eu członkowie AKP: Edyta Bojanowska, Marta Olesik i Piotr Drygas wyjaśnili, że szacunki, iż efektywne finansowanie na podstawie Ustawy 2.0 wyniesie tylko 0,05 proc. PKB wynika z tego, co stracą uczelnie po wprowadzeniu nowej parametryzacji, i tego, co proponuje min. Gowin w ramach tzw. programów doskonałości. Drygas twierdzi, że finansowanie będzie niższe niż obecnie. Edyta Bojanowska podkreśliła, że nowy model doprowadzi do tego, że wszystkie uczelnie we wschodniej Polsce, które mają status uniwersytetu – stracą go z m.in. z powodu braku możliwości kształcenia i odtwarzania kadry naukowej.

Przedstawiciel i przedstawicielki AKP odnieśli się również do kwestii zbliżającego się terminu 11 czerwca, do kiedy to rektor Pałys wydał protestującym pozwolenie na zajmowanie balkonu i przyległej do niego sali. Zapewniają, że nawet jeżeli do tego czasu ich protest nie przyniesie upragnionego skutku, nie zakończą go, a będą go kontynuować w innej formie.

Protest studentów UW przeciwko ustawie Gowina rozpoczął się w poniedziałek, kiedy po krótkich negocjacjach rektor uniwersytetu zgodził się to, by okupujący zajęli część powierzchni rektoratu. Obecnie okupację prowadzi około 40 osób w trybie rotacyjnym, nocując na terenie budynku. Żądają odrzucenia reformy planowanej przez resort Jarosława Gowina i realizacji swoich jedenastu postulatów, mogących ich zdaniem uzdrowić polską naukę i szkolnictwo wyższe.

Akcja okupacyjna Akademickiego Komitetu Protestacyjnego na Uniwersytecie Warszawskim otrzymała dotychczas wyrazy poparcia od następujących środowisk:

- część społeczności akademickiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza;
- część społeczności akademickiej Uniwersytetu Łódzkiego;
- część społeczności akademickiej Uniwersytetu Rzeszowskiego;
- część społeczności akademickiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze;
- NSZZ „Solidarność” Instytutu Badań Literackich PAN;
- NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Łódzkiego;
- NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu;
- NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego;
- OZZ Inicjatywa Pracownicza;
- Polskie Towarzystwo Kulturoznawcze;
- Komitet Nauk Pedagogicznych PAN;
- Samorząd Studentów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie;
- Uniwersytet Śląski, Instytut Nauk o Literaturze Polskiej;
- Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki;
- Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej;
- Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny;
- Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny;

- Uniwersytet Warszawski, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej;
- Uniwersytet Warszawski, Instytut Kultury Polskiej;
- Związek Nauczycielstwa Polskiego w Uniwersytecie Łódzkim;
- Związek Nauczycielstwa Polskiego, Rada Zakładowa przy Uniwersytecie Warszawskim.

Autorstwo: PJ

Zdjęcie: Łukasz Moll

Źródło: Strajk.eu